

ADAM KALBARCZYK

Teologia dziecięca jako kulturowa forma teologii

Dzisiejsze życie publiczne nie jest już określane przez religię. Jej miejsce zajęły przeróżne nurty ateistyczne: ateizm społeczny, polityczny czy kulturowy. W nowoczesnej kulturze trudno stać się chrześcijaninem, trudno żyć i działać jako chrześcijanin. Ten zaś, kto nie kryje się ze swoją wiarą, wnet sam staje się – jak mówi znany socjolog religii z Bielefeld, Franz-Xaver Kaufmann – „*trudny dla swego środowiska*”. Kryzys religii we współczesnym społeczeństwie, kryzys tradycji chrześcijańskiej w rodzinie i życiu codziennym unaocznili nam nie tylko potrzebę wyrazistego świadectwa chrześcijańskiego we współczesnym świecie, lecz także wagę wychowania religijnego młodych pokoleń. Jego celem jest otworzyć dzieci - za pomocą historii, obrazów, pieśni i modlitw - na religijny wymiar naszego życia i uczynić je zdolnymi do mówienia i działania w tym obszarze, do stawiania pytań, percepcji, rozumienia, interpretacji, wchodzenia w siebie i wychodzenia ku innym. Szczególnie ważna jest rozmowa z dziećmi o Bogu, polegająca na wzajemnym wsłuchiwaniu się i umiejętnym dawaniu impulsów do odkrywania przez nie obok świata widzialnego również rzeczywistości niewidzialnej, tajemniczej¹. Prawdziwym novum we współczesnej koncepcji wychowania

Adam KALBARCZYK, ks. dr hab., adiunkt w Zakładzie Liturgiki i Homiletyki Wydziału Teologicznego Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, e-mail: adamkalbarczyk@o2.pl

¹ Zob. M. Schreiner: „*Kinderglauben – nur Kinderglauben?*“ *Was denken Kinder über Gott und die Welt?* Landesverband für Evang. Kindergottesdienstarbeit in Bayern. Landeskonferenz Pappenheim 29-31.01.2007 s. 8–9. http://www.google.pl/url?sa=t&rct=j&q=&esrc=s&source=web&cd=1&ved=0CCIQFjAA&url=http%3A%2F%2Fwww.kirche-mit-kindern.de%2Ffileadmin%2Fuser_upload%2FBILDER%2FDokumentationen%2FKindertheologie.pdf&ei=Jp6RVPOSIce7Ab-rIDgAw&usq=AFQjCNGRUwmFIR7ZzvchT0O9BVC_hlis7Q&bvm=bv.82001339,d.ZGU (dostęp 17.12.2014); por. F. Schweitzer: *Das Recht des Kindes auf Religion. Ermutigungen für Eltern und Erzieher*. Gütersloh 2000; *Wie sieht Gott eigentlich aus? – Wenn Kinder nach Gott fragen*. Red. Ch. Th. Scheilke, F. Schweitzer. Gütersloh 2002; J. Salij: *Slowo dla*

religijnego jest postulat, by dzieci traktować w tych spotkaniach i dialogach jako pełnoprawnych teologów.

I. Dziecko jako teolog?

Postulat taki jako pierwszy sformułował katolicki teolog i specjalista od pedagogiki religijnej, wykładowca na Uniwersytecie Salzburskim, Anton A. Bucher². Uważa on, że dzieci są na swój sposób teologami, gdyż one również starają się zmierzyć z pytaniem o to, co ostateczne i niezmienne, i dlatego wzywa do większej „wrażliwości” na ich teologiczne kompetencje. Dzieci są według niego podmiotami religijnego uczenia się, aktywnymi konstruktorami czy współkonstruktorami religijnej rzeczywistości, co uwidacznia się szczególnie w pytaniach, jakie stawiają. Także i w ich przypadku pytania te są – jak mówi Heinz Schmidt – wyrazem potrzeb współczesnego człowieka, szukającego sensu i orientacji w życiu³.

Do narodzin tzw. „teologii dziecięcej” przyczynił się w dużej mierze rozwój tzw. „filozofii dziecięcej”, która dostrzega w dziecku istotę pytającą, przeżywającą swoje życie i znajdującą się w nieustannej konfrontacji z nim. Stawianie pytań i filozofowanie są ściśle ze sobą powiązane⁴. Ponieważ dzieci poznają otaczającą je rzeczywistość poprzez stawianie pytań, mają w swoich metodach i sukcesach poznawczych wiele wspólnego teoretykami.

II. Pojęcie teologii dziecięcej

Anton A. Bucher, w nawiązaniu do swoich badań nad koncepcjami teodycei u dzieci i młodzieży z roku 1992, stwierdził, że „nic nie stoi na przeszkodzie, by także dzieci traktować jako istoty, które na swój sposób interpretują świat, tworzą własną teodycę i dlatego są również «teologami», co prawda nie dyplomowanymi, ale jednak »rozprawiającymi o Bogu«, na których teologia »naukowa« nie powinna pozostawać głucha”⁵.

rodziców. W: A.-M. Bardet i in.: *Jak rozmawiać z dziećmi o Bogu*. tłum. M. Krzeptowska. Wrocław 2008 s. 1–3.

² Termin ten pojawił się po raz pierwszy w 1992 r. w artykule: A. A. Bucher: *Kinder als Theologen?* „Zeitschrift für Religionsunterricht und Lebenskunde”. T. 1: 1992 s. 19–21.

³ Zob. H. Schmidt: *Kinderfrage und Kindertheologie im religionspädagogischen Kontext*. W: G. Büttner i H. Rupp: *Theologisieren mit Kindern*. Stuttgart 2002 s. 16.

⁴ Zob. M. Schreiner: „*Kinderglauben – nur Kinderglauben?*“, dz. cyt., s. 9.

⁵ A. A. Bucher: *Kinder und die Rechtfertigung Gottes? – Ein Stück Kindertheologie*, „Schweizer Schule“ 10: 1992 s. 7.

Zaproponowane przez Buchera pojęcie teologii dziecięcej jest jednak wieloznaczne⁶. Friedrich Schweitzer, teolog ewangelicki z Tybingi, wyróżnia trzy jej wymiary: (1) teologię „uprawianą” przez dzieci, dziecięce teologizowanie (niem. *Theologie der Kinder*), czyli własną refleksję teologiczną dzieci; (2) teologię, teologizowanie z dziećmi (niem. *Theologie mit Kindern*) w znaczeniu praktyki religijno-pedagogicznej, polegającej na wspólnym, dorosłych i dzieci, stawianiu pytań teologicznych i odpowiadaniu na nie; (3) teologię dla dzieci (niem. *Theologie für Kinder*), rozumianą jako wolne od dedukcji przybliżanie dzieciom teologii akademickiej. Wszystkie trzy rozumienia tego terminu opierają się na przekonaniu, że dzieci nie tylko potrafią wypowiadać się na tematy religijne, lecz także – co najistotniejsze – są w stanie dokonywać samodzielnej refleksji nad nimi⁷. „Mówienie o teologii dziecięcej ma uświadomić [dorosłym], że dzieci mają przykładowo nie tylko swój własny obraz Boga i Jego rozumienie, ale też samodzielnie snują refleksję na ten temat i dochodzą w tym zakresie do własnych wniosków”⁸ – uważa Schweitzer.

Natomiast Wilfried Härle, teolog ewangelicki z Uniwersytetu w Heidelbergu, nazywa dzieci „producentami teologii”, ponieważ jego zdaniem już w bardzo wczesnej fazie rozwoju przejawiają one zdolności do tworzenia obrazów i metafor związanych z wiarą i życiem religijnym, jak też formułowania swoich zapamiętań w odniesieniu do treści teologicznych⁹. Dzieci stawiają pytania, potrafią transcendować, tzn. przekraczać granice ludzkiego poznania, granice bytu, są w stanie tworzyć własne koncepcje teologiczne, dają odpowiedzi, które my, dorośli – zanim je skorygujemy – powinniśmy starać się zrozumieć. Na swój sposób dzieci tłumaczą i interpretują zagadnienia kosmologiczne, obrazy Boga i teksty biblijne, choć trzeba pamiętać, że dokonuje się to zawsze w ścisłym związku z ich biografią, ze światem ich codziennych przeżyć i doświadczeń, z kulturą, w której żyją.

Teologia dziecięca jako koncepcja i program wychowania religijnego ma rozwijać w dziecku kompetencje estetyczne, hermeneutyczne, merytoryczne,

⁶ Zob. F. Schweitzer: *Was ist und wozu Kindertheologie?*. W: *Jahrbuch für Kindertheologie*. t. 2. Stuttgart 2003 s. 11; A. Kalbarczyk: *Przepowiadanie a koncepcja rozwoju jako „współkonstruowanie rzeczywistości” i „teologia dziecięca”*. W: Red. K. Marcynski, J. Szaniawski, J. Twardy: *Media na przełomie. Dziennikarstwo, kaznodziejstwo, edukacja medialna. Śp. Ksiądz Profesor Antoni Lewek (1940–2010) – Księga Pamiątkowa*. Warszawa 2011 s. 378–388.

⁷ Zob. G. Büttner: *Kindertheologie - beobachtet. Dekonstruktive Ansichten*, „Zeitschrift für Religionsunterricht und Lebenskunde” 1:2007 s. 2–11.

⁸ F. Schweitzer: *Was ist und wozu Kindertheologie?*, dz. cyt. s. 10.

⁹ Zob. W. Härle: *Was haben Kinder in der Theologie verloren? Systematisch-theologische Überlegungen zum Projekt einer Kindertheologie* W: *Jahrbuch für Kindertheologie*. t. 3. Stuttgart 2004 s. 24; „Vielleicht hat Gott uns Kindern den Verstand gegeben”. *Ergebnisse und Perspektiven der Kindertheologie*. Red. P. Freudenberger-Lötz. W: *Jahrbuch für Kindertheologie*. t. 5. Stuttgart 2006.

metodyczne, komunikacyjne i społeczne. Jej celem jest przede wszystkim umożliwienie dzieciom artykułowanie swoich wrażeń, poglądów, przekonań, pytań, wyobrażeń, argumentów, ocen i interpretacji, tzn. ich religijności, duchowości, po to, by były zdolne tak do samodzielnej, jak i wspólnotowej refleksji nad prawdami wiary chrześcijańskiej, a przez to wszechstronnie się rozwijały.

Natomiast w teologii dla dzieci – rozumianej jako dyscyplina naukowa – chodzi bardziej – jak mówi Bucher – o „hermeneutykę aktywnej percepcji, niż przekazu”, albo o to, by – jak mówi Friedhelm Kraft, profesor pedagogiki religijnej z Loccum – odkryć i docenić „religię dziecka” oraz jego produktywność i zdolność do snucia refleksji teologicznej¹⁰.

Trzeba zaznaczyć, że mimo tak mocnego akcentowania prawa dziecka do własnej teologii, twórcy omawianej koncepcji podkreślają równie dobitnie prawo dziecka do kształcenia religijnego i formacji duchowej, zaznaczając, że teologia dziecięca nie ma na celu wyeliminowania intencjonalnego wychowania religijnego.

III. Przykłady dziecięcego teologizowania

Spójrzmy zatem na teologizujące dziecko z bliska. Izabela Misiewicz Santos, zajmująca się badaniami nad duchowością dziecka, pisze, że „podczas analizy wypowiedzi dzieci odsłania się bogactwo ich wewnętrznego świata”; dzieci często „z ogromną czułością i zaangażowaniem” mówią, kim jest dla nich Bóg¹¹.

Oto przykład autentycznej rozmowy dziecka z osobami dorosłymi na tematy teologiczne, jaki – obok wielu innych – wraz ze swoją interpretacją zamieścił w swoim poradniku dla rodziców i wychowawców znany brytyjski specjalista w dziedzinie pedagogiki religijnej John M. Hull¹²:

Gdzie jest Bóg?

Dziecko (5 lat i 2 miesiące): (w drodze ze szkoły do domu; jest jasne słoneczne popołudnie) Czy wszystkie rzeczy mają cień?

¹⁰ Zob. F. Kraft: „Wenn dein Kind dich morgen fragt...“. *Der Kirchentag lädt ein zum „Theologisieren“ (nicht nur) mit Kindern*, <http://www.rpi-loccum.de/krkind.html> [dostęp 6.07.2014].

¹¹ I. Misiewicz Santos: *Najmilsza z osób, jakie znam. Z badań nad duchowością dziecka*. „Więź” 11–12: 2007 s. 26.

¹² Zob. J. M. Hull: *Wie Kinder über Gott reden. Ein Ratgeber für Eltern und Erziehende*. Gütersloh 1997; cyt. za: *Texte aus Kindermund*. „Diakonia“ 5: 1998 s. 352–354; por. P. Freudenberger-Lötz: *Theologische Gespräche mit Kindern - Chancen und Herausforderungen für die Lehrer/innenausbildung*, „Zeitschrift für Religionspädagogik“ 1: 2007 s. 12–20.

Rodzice: Tak, jeżeli świeci słońce. A gdzie odchodzi Twój cień, kiedy słońce nie świeci?

Dziecko: Nigdzie.

Rodzice: A gdzie jest nigdzie?

Dziecko: Nigdzie jest nigdzie. (chwila ciszy) Nigdzie jest tam, gdzie jest Bóg.

Rodzice: Nigdzie jest tam, gdzie jest Bóg?

Dziecko: No tak. Bóg jest tam, w górze, w chmurze, wiesz? Nie możesz Go zobaczyć, bo On jest całkiem schowany w chmurze, ale zobaczysz Go, gdy umrzesz. Jak umrzesz, widzisz tylko Boga.

Interpretacja

Dzieci myślą o Bogu bardzo konkretnie, posługują się przy tym konkretnymi imionami i liczbami. Ale takie pojęcia jak „nic”, „nigdzie” mają też swoje miejsce w dziecięcym myśleniu i mówieniu o Bogu. „Nic” (zero) jest dla nich początkiem liczb, punktem, w którym rozpoczynają się liczby i jednocześnie tym, co pozostaje, gdy wszystkie liczby się kończą¹³.

Drugi przykład pochodzi ze zbioru oryginalnych wypowiedzi dzieci na tematy religijne zapisanych przez Tomasza Dekerta, religioznawcę z Krakowa, i Agnieszkę Myszewską-Dekert, katechetkę. Zadziwiająca celność i zabawność publikowanych przez nich dziecięcych dywagacji może zawstydzić wielu dorosłych chrześcijan, a nawet wykształconych i utytułowanych teologów¹⁴:

Krytyka teologii słabości

Niedzielną homilią. [...] Ewangelia o modlitwie, a więc i homilia także. Jak w każdym dobrym przemówieniu tego typu, pojawiły się nawiązania do *auctoritates* – w tym wypadku do jakiegoś noblisty, którego nazwiska nie znałem (i nie zapamiętałem), Jana Marii Vianneya i bliżej nieokreślonego „ktosia”. Noblista miał twierdzić, że modlitwa jest najpotężniejszą energią na ziemi; Proboszcz z Ars, że kiedy się modlimy, możemy rozkazywać niebu i ziemi; zaś „ktoś” twierdził, że modlitwa sprawia, iż człowiek staje się silny, a Bóg słabnie.

Na te ostatnie słowa Marianka zareagowała oburzeniem:

- Bzdura! Bzdura! Pan Bóg nie może słabnąć. Kiedy się modlimy, staje się jeszcze silniejszy!

Kto ma rację?

¹³ *Texte aus Kindermund*, dz. cyt., s. 353–354 (tłum. A. Kalbarczyk).

¹⁴ Zob. T. Dekert: *Tylko Bóg wie, czy istnieje. Teologia dziecięca*. Kraków 2013.

PS. Nie powiem, że źródłem niemałej dumy jest dla mnie fakt, że moja córka nie dość, że słucha kazań, to jeszcze wykazuje się krytycznym myśleniem.

Przestroga dla kaznodziejów: ostrożnie z metaforami, zwłaszcza jeśli wśród audytorium są dzieci. Konkretnie myślenie jest filtrem, który nikomu nie przepuści¹⁵.

IV. Czy teologia dziecięca jest teologią?

Czy jednak każda wypowiedź dziecka jest wypowiedzią teologa? Dzieci zazwyczaj wypowiadają się na temat świata, człowieka i Boga, gdy w codzienności bezpośrednio doświadczają czegoś, co je zdumiewa i zmusza do stawiania pytań. Jednakże – jak twierdzi Hans-Bernhard Petermann z Heidelbergu - z teologizowaniem u dzieci mamy do czynienia tylko wtedy, gdy ich wypowiedzi – odpowiednio ukierunkowane przez dorosłych - faktycznie otwierają możliwość wyrażania fundamentalnych doświadczeń człowieka. Jest bowiem wiele takich dziecięcych pytań i wypowiedzi teologicznych, które pozostają lub muszą pozostać bez echa¹⁶.

Czy zatem teologia dziecięca jest rzeczywiście teologią? Teologia to nauka nie tylko o Bogu, ale też o człowieku, który do Boga dąży. Karl Rahner powiedział kiedyś, że teologiem jest każdy człowiek, każdy chrześcijanin. W myśl tej tezy, teologią byłoby już nasze pierwszorzędne i szeroko zakrojone ludzkie dążenie do zrozumienia siebie samych, czyli tego, co jest absolutnie niezbędne do bycia człowiekiem i chrześcijaninem¹⁷. To szerokie rozumienie teologii precyzuje Wilfried Härle¹⁸. Teologia jest dla niego specyficzną i konieczną formą (funkcją) wiary chrześcijańskiej, na którą – inaczej niż na religioznawstwo – należy spoglądać od wewnątrz. Wyjaśniając zaś, czym jest wiara, powołuje się – jako ewangelicki teolog – na starą protestancką naukę reformatorów o trzech typach wiary w Boga, w myśl której wiara to: *notitia*, czyli znajomość; *assensus*, czyli aprobaty; i *fiducia*, czyli zaufanie. Nie są to jednak trzy stopnie wiary, lecz jej obszary, które się dynamicznie wzajemnie przenikają. Tak pojmowana wiara zależy – jak głosi ewangelicka dogmatyka *De fide* – od słów i znaków zewnętrznych, działania Ducha Świętego i odniesienia do wspólnoty. Dzieci są podmiotami wiary już z tego względu, że te trzy wyżej wymienione wielkości odnoszą się także do nich. Mogą one bowiem – jak mówi Härle - przejmować zewnętrzne znaki i przyswajać je sobie, jak też wierzyć w dobro. Dlatego z punktu widzenia

¹⁵ Tamże s. 50–51.

¹⁶ Zob. H.-B. Petermann: *Wie können Kinder Theologen sein?* W: G. Büttner i H. Rupp: *Theologisieren mit Kindern*, dz. cyt. s. 109.

¹⁷ Zob. M. Saß: „*Maria war die Frau von Jesus*“? – *Chancen und Grenzen kindertheologischer Zugänge*. W: *Jahrbuch für Kindertheologie*. t. 10 Stuttgart 2011 s. 133–152.

¹⁸ Zob. W. Härle: *Was haben Kinder in der Theologie verloren?*, dz. cyt. s. 11–27.

teologii systematycznej dzieci mogą rozwijać własną teologię, która co prawda różni się od teologii akademickiej (teologii dorosłych), ale poprzez dziecięcą elementarność (prostotę), konkretność (fizyczność) i radykalność (śmiałość) myślenia i stawiania pytań dokonuje ona rewizji utartych schematów teologicznego myślenia. Potwierdzają to, według niego, badania empiryczne. Dlatego na pytanie krytyków teologii dziecięcej: Co dzieci mają do szukania w teologii?, Härle odpowiada: Ileż to teologia zagubiła bez dzieci!

Takie ujęcie teologii dziecięcej jako teologii w szerokim rozumieniu wymaga, według Marcella Sassa, teologa ewangelickiego z Uniwersytetu w Marburgu, krytycznej analizy¹⁹. Odwołanie się do wczesnoewangelickiego rozumienia wiary, a także – pośrednio – do zakorzenionego w tradycji Friedricha Schleiermachera ujęcia religii jako fenomenu ludzkiej świadomości, nie wystarcza. Oba poglądy osadzone są zresztą w odmiennych kontekstach kulturowych. Jeśli jednak – jak chce tego Saß - religię opisujemy jako „praktykę komunikacji”, a teologię zdefiniujemy jako „praktykę interpretacji” - w odniesieniu do życia i praktykowanej wiary chrześcijan, to w teologii chodzi także o praktyczne zastosowanie rezultatów jej poszukiwań. W tak rozszerzonym pojęciu teologii mieści się teologia dziecięca rozumiana jako przejaw indywidualnej praktyki religijnej dzieci.

V. Teologia dziecięca teologią praktyczną?

Czy zatem teologia dziecięca to teologia praktyczna? Friedhelm Kraft widzi w teologii dziecięcej swoisty program, który ma rozwijać zdolność dzieci do snucia refleksji teologicznej nie tylko w celu zyskania przez nie umiejętności formalnego „mówienia o religii”, lecz przede wszystkim po to, by ich teologizowanie stało się autentyczną formą indywidualnego, osobistego „mówienia religijnego”. „Teologizowanie opisuje – jak mówi Kraft - własną, indywidualną przestrzeń (językową) pomiędzy «mówieniem o religii» i «mówieniem religijnym», która jako praktyka komunikacji religijnej ma na celu poznanie «na próbę» użycia, zastosowania religijnych pojęć w odniesieniu do codziennych doświadczeń”²⁰. Teologia dziecięca jawi się w tym sensie jako teologia praktyczna, jako teologia ukierunkowana na praktykę, o ile samo dziecięce teologizowanie stanowi formę wyrazu praktycznej, przeżywanej religijności dziecka. Ma ona szczególne znaczenie w procesie nabywania przez dzieci kompetencji inter-

¹⁹ Zob. M. Saß: „*Maria war die Frau von Jesus*“?, dz. cyt.

²⁰ F. Kraft: *Theologisieren im Religionsunterricht und performativer Religionsunterricht – zwei didaktische Ansätze bzw. Leitbilder für den Religionsunterricht im Widerstreit?*. W: *Jahrbuch für Kindertheologie*. t. 6. Stuttgart 2007 s. 119; (tłum. A. Kalbarczyk). Zob. A. Kaloudis: „*Auf der Grenze*” – *Religionsdidaktik in religionsphilosophischer Perspektive. Unterrichtspraktische Überlegungen zur Anthropologie in der gymnasialen Oberstufe mit Paul Tillich*. Kassel 2012 s. 161–164.

pretacyjno-poznawczych w obszarze wiary, ale też ich zdolności do partycypacji w wierze, jej przeżywania i wyrażania.

VI. Kulturowa forma teologii?

Takie przesunięcie, zwrot w stronę teologii praktycznej zajmującej się praktyczną, przeżywaną religijnością człowieka dokonało się w teologii w drugiej połowie XX wieku. Był to zwrot w stronę antropologii, przeorientowanie jej na człowieka, ucznia, dziecko czy wspólnotę. Teologia stała się w ten sposób nie tylko nauką o Bogu, ale też i o człowieku zdążającym ku Niemu. Dlatego mamy dzisiaj takie teologie jak: teologia ludu (*Theologie des Volkes – Integrierte Gemeinde* w Monachium), teologia młodych (*Theologie von Jugendlichen*, stworzona przez F. Schweitzera) czy właśnie omawiana tu teologia dziecięca.

To przejście od skupiania się na ponadczasowej wielkości – na *depositum fidei* – do swoistej teologii codzienności koresponduje – jak uważa George Reilly z Akwizgranu – z tym, co dokonało się w naukach o kulturze²¹. One również zajmują się dziś przede wszystkim analizą kultury w jej codziennych kontekstach, a nie – jak jeszcze niedawno – analizą sztuk wysokich takich jak teatr, literatura, muzyka, czy taniec.

Kultura jest dziś nierozzerwalnie związana z praktyką codziennego życia społecznego. Obejmuje ona całe życie człowieka, wszystko, co człowiek tworzy i co kształtuje jego dzień powszedni. Jest ona jednak czymś więcej niż tylko funkcjonalnym organizowaniem codzienności. Kultura to rezultat zdolności człowieka do symbolizacji, wyrażania przezeń za pomocą przedmiotów i działań swoich wyobrażeń, idei oraz tęsknoty za życiem sensownym, spełnionym i udanym. Człowiek „jako istota kulturowa jest czymś więcej niż tylko maszyną do przeżywania życia; człowiek pragnie dobrego życia, szuka ojczyzny, siebie samego” – powiedział kiedyś biskup Franz Kamphaus²².

Na tle takiego ujęcia współczesnej teologii, jak też i kultury teologia dziecięca jawi się jako forma kulturowej praktyki, kulturowego działania, w którym – za sprawą zdolności dzieci do symbolizacji – wszystko, co należy do ich codzienności: przedmioty i czynności stają się środkami wyrazu, stałymi punktami, wzorcami interpretacji, które współtworzą ich codzienność i dają im orientację: w życiu, w religii, w tej ogromnej przestrzeni, w której człowiek żyje, w tym – jak pisze Agnieszka Myszevska-Dekert – „nieskończonym oceanie znaczeń,

²¹ Zob. G. Reilly: *Religiöse Kulturhermeneutik und religiös-kulturelle Identität in einer pluralen Schule*, „Zeitschrift für Religionspädagogik“ 1: 2009 s. 203–213.

²² Zob. Tamże, s. 206.

wołającej głębi [...]. Dzieci słyszą jej wołanie – bo bliskie jest światu, w którym zazwyczaj przebywają”²³.

Uprawiana i propagowana, tyleż ceniona co lekceważona, teologia dziecięca od ponad dwudziestu lat stanowi nie lada wyzwanie dla naukowo-teologicznego dyskursu. Czym zatem ona jest? Teologią? Propedeutyką teologii? Teologią praktyczną? Pedagogiką religijną? Kulturową formą teologii? Popteologią?

Krytycy teologii dziecięcej nazywają ją pseudoteologią, dziedziną kreującą się na teologię, czy teologię imitującą. Zaś jej protagoniści (głównie z obszaru pedagogiki religijnej – miejsca narodzin teologii dziecięcej) od początku widzieli w niej coś w rodzaju „nowego paradygmatu”, „zmiany perspektywy” czy „nowej supozycji” w teologii. Teologią jest ona jednak tylko analogicznie, teologią w szerokim ujęciu, rozumianą jako praktyka interpretacji życia i wiary chrześcijańskiej. Dla teologii akademickiej może mieć ona wartość jedynie w ścisłym powiązaniu z tzw. „teologią dzieciństwa”, podkreślającą boski wymiar, majestat dzieciństwa jako samodzielnego etapu życia i wiary, *jeszcze* szeroko otwartego na Boga, „sąsiadującego” bezpośrednio z Jego absolutnością²⁴.

Jako teologia ukierunkowana na praktykę, czyli teologia praktyczna, jest teologia dziecięca czymś w rodzaju „kursu podstawowego” języka wiary, „mówienia religijnego”, jak też programem wychowania religijnego, w którym jednak dziecko nie może być taktowane jako przedmiot, lecz podmiot religijno-pedagogicznych działań.

Owo dziecięce „mówienie religijne” i praktyka religijnego działania przyjmują zawsze określoną postać kulturową, dlatego też teologia dziecięca może być ujmowana jako kulturowa forma teologii. Ponieważ często odwołuje się ona do popkultury, wykorzystując jej ikony, kody, wytwory i przekładając prawdy wiary na jej język, można jej także nadać miano popteologii.

Bibliografia

- Bardet A.-M. i in.: *Jak rozmawiać z dziećmi o Bogu*. Tłum. M. Krzeptowska. Wrocław 2008 s. 1-3.
Bucher A.A.: *Kinder als Theologen?* „Zeitschrift für Religionsunterricht und Lebenskunde”. R. 1992 nr 1 s. 23-33.
Büttner G., Rupp H.: *Theologisieren mit Kindern*. Stuttgart 2002.

²³ A. Myszewska-Dekert: *Wstęp*. W: T. Dekert: *Tylko Bóg wie, czy istnieje*, dz. cyt., s. 9.

²⁴ Zob. K. Rahner: *Gedanken zu einer Theologie der Kindheit*. W: *Menschsein und Menschwerdung Gottes. Studien zur Grundlegung der Dogmatik, zur Christologie, Theologischen Anthropologie und Eschatologie (Sämtliche Werke 12)*. Freiburg–Basel–Wien 2005 476–488.

- Dekert T.: *Tylko Bóg wie, czy istnieje. Teologia dziecięca*. Kraków 2013.
- Härle W.: *Was haben Kinder in der Theologie verloren? Systematisch-theologische Überlegungen zum Projekt einer Kindertheologie*. W: *Jahrbuch für Kindertheologie*. T. 3. Stuttgart 2004 s. 11-27.
- Hull J.M.: *Wie Kinder über Gott reden. Ein Ratgeber für Eltern und Erziehende*. Gütersloh 1997.
- Kalbarczyk A.: *Przepowiadanie a koncepcja rozwoju jako „współkonstruowania rzeczywistości” i „teologia dziecięca”*. W: *Media na przełomie. Dziennikarstwo, kaznodziejstwo, edukacja medialna. Śp. Ksiądz Profesor Antoni Lewek (1940-2010) – Księga Pamiątkowa*. Red. K. Marcyński, J. Szaniawski, J. Twardy. Warszawa 2011 s. 378-388.
- Rahner K.: *Gedanken zu einer Theologie der Kindheit*. W: *Menschsein und Menschwerdung Gottes. Studien zur Grundlegung der Dogmatik, zur Christologie, Theologischen Anthropologie und Eschatologie (Sämtliche Werke 12)*. Freiburg – Basel – Wien 2005 s. 476-488.
- Reilly G.: *Religiöse Kulturhermeneutik und religiös-kulturelle Identität in einer pluralen Schule*. „Zeitschrift für Religionspädagogik“. R. 2009 nr 1 s. 203-213.
- Saß M.: *„Maria war die Frau von Jesus“? – Chancen und Grenzen kindertheologischer Zugänge*. W: *Jahrbuch für Kindertheologie*. t. 10 Stuttgart 2011 s. 133-152.
- Schweitzer F.: *Das Recht des Kindes auf Religion. Ermutigungen für Eltern und Erzieher*. Gütersloh 2000.
- Schweitzer F.: *Was ist und wozu Kindertheologie?* W: *Jahrbuch für Kindertheologie*. T. 2. Stuttgart 2003 s. 9-19.
- Wie sieht Gott eigentlich aus? – Wenn Kinder nach Gott fragen*. Red. Ch. Th. Scheilke, F. Schweitzer. Gütersloh 2002.

ABSTRACT

Children Theology as a Cultural Form of Theology

The crisis of the Christian tradition in contemporary societies revealed, among other things, the importance of religious education of the young generation. Recently in this area a demand has occurred to treat children, during conversations with them about God, as fully fledged theologians doing so-called child theology. This term is interpreted in three ways: as children`s own theological reflection, as the act of doing childish theology by adults with children and as theology for children (a clarification of academic theology). Nevertheless child theology can be regarded as theology only in a broad sense, as a way of understanding and practicing the faith. Therefore it is practical theology, namely a programme of Christian education in which a child is considered an agent of religious and educational actions. Since doing this childish theology with doing religious actions always takes the specific cultural form, child theology can be recognised also as a cultural form of theology. And because it draws upon co-called pop-culture, it can be called pop-theology as well.

Key words: child theology, practical theology, culture, pop-culture.

Słowa kluczowe: teologia dziecięca, teologia praktyczna, kultura, popkultura.